

Magdalena Pokrzywa  <https://orcid.org/0000-0002-1546-2270>

Uniwersytet Rzeszowski

WIELOWYMIAROWE WYKLUCZENIE KLIENTEK POMOCY SPOŁECZNEJ W POLSCE

Abstract

Multidimensional social exclusion of social assistance female clients in Poland

The article aims to characterize the multidimensional social exclusion of social assistance female clients in Poland. The author identifies reasons for a greater risk of social exclusion of women taking into consideration issues associated with experiencing many social problems connected to labour market, domestic violence, single parenthood and intra-family situation. The paper was based on statistical data and empirical research which had a qualitative (90 individual in-depth interviews with social workers) and quantitative nature (500 Computer Assisted Telephone Interviews with social workers). The study was conducted with social workers from Poland who provide professional support to people and families experiencing social exclusion on a daily basis.

Key words: social exclusion, gender, social assistance, social assistance female clients, poverty

Wprowadzenie

Współczesne wykluczenie społeczne w Polsce jest zjawiskiem złożonym i zróżnicowanym, przyjmującym wiele postaci odmiennych pod względem między innymi: charakterystyki ludzi nim objętych, głębokości, przyczyn, czasu trwania i sposobów radzenia sobie z nim. W licznych badaniach i analizach zauważono większe zagrożenie kobiet wykluczeniem społecznym w wielu wymiarach życia społecznego. Kobiety należą do kategorii osób bardziej zagrożonych wykluczeniem ze względu na częstsze doświadczanie takich problemów społecznych, jak: długotrwałe bezrobocie, trudności z wejściem i powrotem na rynek pracy, ubóstwo, przemoc domowa, dyskryminacja płacowa, brak równowagi między życiem zawodowym a obowiązkami domowymi itp. Kobiety także niewspółmiernie rzadziej biorą udział w sprawowaniu władzy. W skali mikro wykluczenie społeczne kobiet jest uwarunkowane nierównym podziałem obowiązków i czynności domowych ze względu na płeć. Znaczącą kwestią pozostaje również zarządzanie i gospodarowanie pieniędzmi oraz kontrola wydatków w ramach gospodarstwa domowego.

Niniejszy artykuł ma na celu charakterystykę wielowymiarowego wykluczenia klientek pomocy społecznej w Polsce. Autorka zrealizowała badania własne o charakterze jakościowym i ilościowym z pracownikami socjalnymi zatrudnionymi w ośrodkach pomocy społecznej w Polsce. Badanie jakościowe zrealizowano za pomocą indywidualnego wywiadu pogłębionego (IDI – *Indepth Interview*) z 90 pracownikami socjalnymi. Natomiast pomiar ilościowy przeprowadzono za pomocą techniki CATI (ang. *Computer Assisted Telephone Interview*) z 500 pracownikami socjalnymi. Badani pracownicy reprezentowali instytucje pomocy społecznej zlokalizowane w wielkich, dużych, średnich i małych miastach oraz na terenach wiejskich. Pracownicy socjalni w swojej codziennej pracy zawodowej współpracują z rodzinami i jednostkami, które są w sytuacji problemowej i nie są w stanie samodzielnie jej przezwyciężyć. Są to rodziny/osoby, które do normalnego funkcjonowania i zapewnienia warunków rozwojowych potrzebują ingerencji instytucjonalnej. Pracownicy socjalni, współpracując z rodzinami i ich poszczególnymi członkami, są obserwatorami relacji i zachowań zachodzących w gospodarstwach domowych oraz udzielają rodzinom wsparcia zgodnie ze swoją wiedzą, doświadczeniem, zasadami pracy socjalnej i obowiązującą ustawą o pomocy społecznej.

Wykluczenie społeczne jako zjawisko wielowymiarowe

Wykluczenie społeczne jest uznawane za problem społeczny, gdyż stanowi „zagrożenie dla wartości, norm społecznych, reguł instytucjonalnych, ogólnego porządku społecznego czy szczególnych interesów, wreszcie w skrajnych przypadkach dla trwania społeczeństwa jako takiego” (Frysztański 2000: 206). Ekskluzję społeczną można definiować jako sytuację uniemożliwiającą lub też znacznie utrudniającą jednostce lub grupie korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, pełnienie ról społecznych, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób zgodnie z obowiązującym prawem (Frąckiewicz 2005). Obecnie zasadniczy wpływ na koncepcje, badania i politykę wobec wykluczenia społecznego ma Unia Europejska. Zgodnie z jej ustaleniami obejmuje ono następujące wymiary deprywacji: niedostateczne dochody lub ich brak, bezrobocie, brak mieszkania lub substandardowy poziom jego wyposażenia, brak kwalifikacji i niski status zdrowotny (Golinowska i in. 2008).

Ekskluzja społeczna nie jest synonimem ubóstwa, choć ubóstwo może być postrzegane jako jeden z bardzo ważnych czynników wykluczenia społecznego; może być jego przyczyną, współwystępować z innymi wymiarami lub być skutkiem jakiegoś wymiaru wykluczenia społecznego. Związki między tymi dwoma zjawiskami są zależne od sposobu definiowania ich obu. Stanisława Golinowska i Piotr Broda-Wysocki (2005) wskazują, że istnieją dwa główne konteksty definiowania wykluczenia społecznego: (1) związany z nieuczestnictwem jednostki/rodziny w życiu społecznym wynikającym z ograniczenia praw człowieka i ułomnej demokracji; (2) związany z ubóstwem – kategorii wykluczenia używa się zamiennie w stosunku do ubóstwa lub przyjmuje się, że jest to zjawisko zawsze towarzyszące ubóstwu. Zarówno ubóstwo, jak i ekskluzja społeczna

są wytworami nierówności społecznych, są wpisane w porządek społeczny, zgodnie z którym jednych cechuje ograniczony dostęp do wszelkiego rodzaju dóbr społecznych (materialnych, kulturowych i politycznych), a inni korzystają z szeroko rozumianego bogactwa społecznego w nadmiarze (Grotowska-Leder 1999).

Jak twierdzi Monika Oliwa-Ciesielska (2004: 26), ekskluzja społeczna jest

długotrwałym procesem, który nie wskazuje jednoznacznie, iż jednostka w danym czasie zostaje wykluczona ze społeczeństwa. Istotne jest przy tym, że proces stawania się wyizolowanym jest często nieświadomiany przez osoby dotknięte tym problemem, co oznacza, że jednostki nie mogą jednoznacznie wskazać, że pewne wydarzenia życiowe z przeszłości wpłynęły na ich stan.

Wykluczenie społeczne przyjmuje różne formy: w sferze pracy może się przejawiać ograniczonym do niej dostępem i bezrobociem, w sferze spożycia – nierównym dostępem do dóbr i usług, w sferze oświaty – utrudnionym dostępem do instytucji kształcenia, w sferze kultury – ograniczeniem w pełnieniu ról społecznych, w sferze socjalnej – nierównym dostępem do instytucji zdrowia i zabezpieczenia społecznego, a w sferze polityki – ograniczonym udziałem jednostek i zbiorowości w podejmowaniu decyzji i wyrażaniu opinii (Grotowska-Leder 1999). Wskutek oddziaływania różnych zjawisk, które są wzajemnie powiązane, wykluczenie jest kumulatywnym i wielostronnie warunkowanym problemem. Stąd też wypływa podstawowa trudność w diagnozowaniu jego głębokości oraz skutków (Grotowska-Leder 2005).

Kategoria ekskluzji koncentruje się na oddziaływaniu społeczeństwa, które jest czynnikiem wykluczającym, gdyż nie zapewnia jednostkom wystarczającego uczestnictwa w życiu społecznym (Tarkowska 2006). Cechą charakterystyczną badań nad wykluczeniem społecznym jest objęcie nimi zagadnienia partycypacji w życiu społecznym i politycznym oraz identyfikacja osób, którym brakuje zarówno indywidualnych zasobów potrzebnych do integracji ze społeczeństwem, jak i tych, których partycypacja społeczna napotyka wiele przeszkód zewnętrznych (Golinowska i in. 2008). Zdaniem Edmunda Wnuka-Lipińskiego (2005) możemy rozróżnić następujące przyczyny wykluczenia społecznego: (1) systemowe, gdy poszczególne elementy systemu społecznego (na przykład prawo, rynek, edukacja) oddziałują w taki sposób na zbiorowość ich członków, że doprowadzają do wyłączenia ich z wpływu na ważne aspekty życia społecznego i indywidualnego; (2) strukturalne, gdy występuje niedostosowanie kształtu struktury społecznej do potrzeb rynku, zwykle dotyczy to sfery ekonomicznej; (3) kulturowe, które wiążą się z deficytem kapitału kulturowego, co prowadzi do nieumiejętności partycypowania w ważnych sferach życia publicznego; (4) indywidualne, mające charakter „biograficzny”, pojawiające się w wyniku błędnych decyzji osobistych, zdarzeń losowych (inwalidztwo, choroba), wyniszczających stylów życia jak pijaństwo i narkomania.

Wykluczenie społeczne oznacza życie poza nawiasem praw i przywilejów społeczeństwa, stanowi stratyfikacyjną cechę określonych zbiorowości, ukształtowaną przez miejsce w strukturze społecznej, przeszłe doświadczenia życiowe, oczekiwania i politykę władzy (Jarosz 2008). Wobec jednostek ulokowanych na niższych szczeblach struktury

społecznej społeczeństwo stawia wymagania, które są często nie do pogodzenia. Z jednej strony żąda się od nich zorientowania na dobrobyt, z drugiej zaś w poważnej mierze odmawia się im faktycznych szans osiągnięcia tego celu na drodze instytucjonalnej (Merton 1982). Ubodzy stanowią kategorię o najniższym prestiżu społecznym, co pociąga za sobą brak partycypacji we władzach, a więc także niemożność wpływania na funkcjonowanie społeczeństwa.

Wykluczenie społeczne kobiet związane z doświadczaniem wielu problemów społecznych

Wyniki badań oraz zestawienia statystyczne sporządzane w Polsce przez poszczególne ośrodki pomocy społecznej, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także Główny Urząd Statystyczny, wskazują, że kobiety stanowią większą część osób reprezentujących gospodarstwo domowe ubiegające się o wsparcie z pomocy społecznej. Szacuje się, że ponad 80% osób ubiegających się o wsparcie dla własnej rodziny z pomocy społecznej to kobiety (GUS 2013). Powody, dla których kobiety są znacznie częściej klientkami ośrodków pomocy społecznej niż mężczyźni, są związane z faktem, iż to one głównie doświadczają biedy, borykają się z niemożliwością zaspokojenia często podstawowych potrzeb osób będących na ich utrzymaniu oraz osób im bliskich, to jest wnuków, rodziców, dzieci. Powszechna jest także praktyka delegowania kobiety przez rodzinę do ośrodka, gdyż w odbiorze społecznym to jej wypada prosić o wsparcie, a nie mężczyznę (Trawkowska 2004). Kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni doświadczają takich problemów społecznych, jak: długotrwałe bezrobocie, dyskryminacja na rynku pracy, brak równowagi między pracą zawodową a życiem rodzinnym, przemoc domowa, współzależnienie od nadużywającego alkoholu partnera itp.

Z analizy danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że stopa bezrobocia kobiet w Polsce w latach 1993–2018 pozostawała wyższa niż stopa bezrobocia mężczyzn. Większość długotrwałe bezrobotnych w Polsce stanowią kobiety. Co istotne, im dłuższy jest czas pozostawania bez pracy, tym większy jest procentowy udział kobiet w danej kategorii. Sytuacja ta wskazuje na niższą pozycję żeńskiej siły roboczej na rynku pracy, mimo że poziom wykształcenia bezrobotnych kobiet jest wyższy niż bezrobotnych mężczyzn. Kobiety charakteryzuje także niższy współczynnik zatrudnienia. Analiza danych statystycznych wskazuje także na inne tendencje na rynku pracy, które powodują, że kobiety mają niższą pozycję. Kobiety są niżej opłacane niż mężczyźni oraz zatrudniane w niepełnym wymiarze godzin. Dodatkowo kobiety pracują najczęściej w zawodach o niskim prestiżu i zajmują głównie niskie pozycje w strukturze zawodowej. Badania płac kobiet i mężczyzn wykazały, iż im wyższe stanowisko, tym większa rozpiętość (luka) w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn (Komisja Europejska 2014).

W badaniu własnym o charakterze ilościowym autorka zadała pytanie pracownikom socjalnym, czy ich zdaniem w Polsce sytuacja kobiet na rynku pracy różni się od sytuacji mężczyzn. Wszyscy badani pracownicy odpowiedzieli na nie twierdząco, wskazując

jednoznacznie na zdecydowanie gorszą sytuację kobiet na rynku pracy, ich dyskryminację oraz zmaganie się z wieloma problemami w sferze zatrudnienia. Ponad połowa pracowników socjalnych (57%¹) podkreśliła, że kobiety mają mniejsze szanse na znalezienie zatrudnienia oraz większe trudności w powrocie na rynek pracy po przerwie (na przykład związanej z urodzeniem lub wychowaniem dziecka – 35%). Co trzeci badany wskazał, że kobiety uzyskują niższe wynagrodzenie niż mężczyźni, a co czwarty wymienił niechęć pracodawców do zatrudniania kobiet posiadających małe dzieci (głównie ze względu na założenie, że będą one mniej dyspozycyjne i efektywne oraz bardziej zagrożone absencją). Pracownicy socjalni zauważyli również, że kobietom trudniej niż mężczyznom pogodzić obowiązki rodzinne z pracą zawodową, głównie ze względu na zdecydowanie większe obciążenie nimi kobiet (17%). Co ósmy badany podkreślił, że kobiety mają mniejsze szanse na awans zawodowy, a co dziesiąty, że niektórym kobietom powracającym do pracy po urlopie macierzyńskim wręczane jest wypowiedzenie z pracy.

Analiza indywidualnych wywiadów pogłębionych także wskazała, że sytuacja kobiet w sferze aktywności zawodowej oraz odmienne role kobiet i mężczyzn przypisane im przez społeczeństwo są powodem większego zagrożenia kobiet wykluczeniem społecznym. To przede wszystkim (a właściwie wyłącznie) od kobiet oczekuje się rezygnacji z aktywności zawodowej (lub jej ograniczenia) na rzecz opieki nad dziećmi i gospodarstwem domowym.

To jednak wciąż kobiety muszą w pewnym stopniu zrezygnować z pracy, na przykład na rzecz opieki nad dziećmi. To one bardziej poświęcają się i rezygnują z aktywności zawodowej na rzecz opieki nad dziećmi, prowadzenia gospodarstwa domowego. Zaniedbują się w tej kwestii i stąd też rodzą się potem problemy finansowe (Pracownica socjalna, 31 lat, 6 lat stażu, teren wiejski).

Rezygnacja z aktywności zawodowej kobiet często jest też powodowana słabo rozwiniętą infrastrukturą socjalną i brakiem dostępu do instytucji zajmujących się dzienną opieką nad dziećmi.

Akurat w mojej gminie, gdzie obecnie pracuję, nie ma ani jednego żłobka. To dla wielu kobiet jest poważny problem, ponieważ są odcięte od możliwości podjęcia pracy (Pracownica socjalna, 34 lata, 5 lat stażu, wieś).

Wielu pracowników socjalnych podkreślało, że problem ten dotyczy w dużej mierze obszarów wiejskich, gdzie infrastruktura ta jest słabo rozbudowana i liczba miejsc w żłobkach i przedszkolach jest bardzo ograniczona, brakuje tam także świetlic dla dzieci.

Kobieta nie może iść do pracy, bo musi zostać z tymi dziećmi w domu, bo nie ma żłobków. Jest jeden żłobek na naszym terenie, ale nie ma możliwości, żeby wszystkie te dzieci do tego żłobka trafiły

¹ Procenty nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi (w tym przypadku powodu większego zagrożenia kobiet ubóstwem).

z całej gminy. Do trzeciego roku życia, dopóki dziecko nie będzie mogło iść do przedszkola, mama musi zostać w domu. Później też to różnie bywa, bo to dziecko jest przyjmowane do przedszkola albo nie. Jeżeli nie ma osoby, jakiejś tam babci w pobliżu, która się zajmie dzieckiem, to ono uniemożliwia kobiecie podjęcie pracy. Bo to dziecko samo nie może zostać (Pracownica socjalna, 53 lata, 25 lat stażu, wieś).

Wielu pracowników socjalnych podkreślało, że znaczne obciążenie kobiet obowiązkami domowymi i przypisanie niemal wyłącznie im opieki nad dziećmi powoduje, że są one postrzegane przez pracodawców jako osoby mniej dyspozycyjne i efektywne. Taki podział zadań w rodzinie oraz brak aktywności zawodowej kobiet lub znaczne przerwy w jej świadczeniu powodują nierówności ekonomiczne ze względu na płeć, które można zaobserwować również w późniejszym wieku. Według danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Polsce kobiety otrzymują emerytury, które są średnio o 32% niższe niż świadczenia otrzymywane przez mężczyzn (Sedlak & Sedlak 2016). Sytuacja ta wynika bezpośrednio z systemu gospodarczego i emerytalnego, podziału zadań w rodzinie oraz wielu stereotypów płci.

W tym momencie jak kobieta rodzi dzieci, to wypada często z rynku pracy. Potem ma trudności w znalezieniu pracy. Jest to osoba na pewno nieatrakcyjna dla pracodawcy, ponieważ właśnie pracodawca może myśleć, że będzie korzystała ze zwolnień, ponieważ dzieci będą chorowały. Na pewno jest też tak, że kobiety w przyszłości będą miały niższe emerytury ze względu na to, że były na urloпах wychowawczych, urloпах macierzyńskich (Pracownica socjalna, 33 lata, 11 lat stażu, duże miasto).

Przemoc domowa jest kolejnym problemem, którego ofiarami niewspółmiernie częściej są kobiety. Według danych Komendy Głównej Policji w 2018 roku w Polsce były 88 133 osoby, co do których istniało podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie. Zdecydowaną większość (73,8%) ofiar stanowiły dorosłe kobiety. Małoletnie osoby stanowiły 14,1% ogółu ofiar, dorośli mężczyźni zaś 12,1%. Wśród sprawców przemocy dominowali dorośli mężczyźni, stanowiąc 91,4% liczby osób, wobec których istniało podejrzenie, że stosują przemoc wewnątrzrodzinną. Podczas interwencji policjanci najczęściej spotykali się w rodzinie z przemocą psychiczną (75 555 przypadków) oraz przemocą fizyczną (57 580). Przemoc seksualna była ujawniona w 1244 przypadkach, w 1861 zaś przemoc ekonomiczna. Należy zaznaczyć, że bardzo rzadko występuje w rodzinie tylko jedna forma przemocy (Komenda Główna Policji 2019). Pracownicy socjalni zwracali uwagę, że wiele klientek pomocy społecznej zgłasza się do ośrodków właśnie ze względu na doświadczanie przemocy domowej i innych problemów z nią powiązanych. Badani wskazali, że to przede wszystkim kobiety są ofiarami przemocy domowej głównie ze względu na przewagę fizyczną i ekonomiczną mężczyzn oraz utrzymujące się stereotypy płci.

Kobiety niestety często zgłaszają przemoc ze strony mężczyzn. Nie tylko fizyczną, ale też psychiczną czy finansową (...). Kobiety mają więcej barier do przeskokowania, bo one częściej doświadczają tego problemu i jakby całej gamy spraw, które się z tym zjawiskiem wiążą, czyli braku mieszkania

jakiegoś zastępczego, dostępności pomocy psychologiczno-psychiatrycznej (Pracownik socjalny, 39 lat, 11 lat stażu, małe miasto).

Większe zagrożenie kobiet wykluczeniem społecznym jest związane także z samotnym rodzicielstwem. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego w 2011 roku w Polsce niemal co czwarta rodzina była tworzona przez samotnego rodzica z dziećmi. Kobiety, zdecydowanie częściej niż mężczyźni, samotnie wychowują dzieci. Udział samotnych matek z dziećmi w strukturze rodzin wyniósł 20%, a ojców tylko 3% (GUS 2014). Niskie świadczenia alimentacyjne, częsty brak możliwości podjęcia pracy zawodowej ze względu na konieczność samodzielnego sprawowania opieki nad dziećmi oraz niechęć pracodawców do zatrudniania kobiet samotnie wychowujących dzieci zwiększa zagrożenie popadnięciem w sferę ubóstwa i wykluczenia społecznego. Samotni rodzice (głównie matki) są często beneficjentami świadczeń z pomocy społecznej ze względu na ograniczone dochody lub ich całkowity brak (GUS 2018). Na większe zagrożenie kobiet samotnie wychowujących dzieci wykluczeniem społecznym wskazali także pracownicy socjalni:

Kobiety są narażone na ubóstwo przez to, że zawsze mają na swoim utrzymaniu dzieci z rozpadających się związków. Ponoszą odpowiedzialność za tę rodzinę, automatycznie też są bardziej podatne na ubóstwo. Ona nie może powiedzieć: ja dzisiaj rzucam wszystko i zmieniam miejsce zamieszkania, tak jak robią to niektórzy partnerzy naszych klientek. On sobie rzuca wszystko, bo to mu się znudziło i nie ma siły ciągnąć tego dalej. Albo znudziła mu się odpowiedzialność za swoją rodzinę i zaczyna życie od nowa. One jednak są wierne tym swoim rodzinom. I one są bardziej podatne na ubóstwo (Pracownica socjalna, 44 lata, 10 lat stażu, wieś).

Pracownicy socjalni zwrócili uwagę także na trudną sytuację materialną kobiet samotnie wychowujących dzieci ze względu na częste uchylanie się ojców od obowiązku łożenia na utrzymanie dzieci (obowiązku alimentacyjnego).

Głównym powodem problemów jest tu sytuacja materialna. Często samotne matki rzeczywiście muszą liczyć tylko na pomoc państwa, jeśli chodzi o jakieś wsparcie finansowe. Bo nawet jeżeli mają alimenty, to często one nie są płacone regularnie, czy są płacone z jakiegoś funduszu. I te kwoty nie są wystarczające, żeby zabezpieczyć potrzeby dzieci. Tą główną barierą jest to, że kobiety nie mają takiej swobody w podjęciu pracy zawodowej z uwagi na to, że często same wychowują małe dzieci. I są tutaj rzeczywiście zależne od instytucji państwowych (Pracownica socjalna, 45 lat, 10 lat stażu, średnie miasto).

Ściągalność alimentów w Polsce jest na bardzo niskim poziomie. Zdaniem przedstawicieli organizacji pomagającym ofiarom przemocy niepłacenie alimentów to najczęstsza forma przemocy ekonomicznej w Polsce. Średnia wysokość alimentów zasądanych przez polskie sądy to około 500 zł, a skuteczność ich egzekucji wynosi około 12–13%. Oznacza to, że co siódmy rodzic zobowiązany do płacenia alimentów na własne dziecko

uchyla się od tego obowiązku. Według danych Krajowego Rejestru Długów na każde 1000 Polaków siedmioro to dłużnicy alimentacyjni. Dłużnikami alimentacyjnymi są przede wszystkim ojcowie (97%) (PAP 2016).

Wykluczenie społeczne kobiet związane z sytuacją wewnątrzrodzinną

Większość badań społecznych nad gospodarstwami domowymi zakłada równą redystrybucję zasobów między członkami gospodarstwa domowego w zależności od potrzeb. Coraz więcej badań jednak wskazuje, że założenie to nie jest słuszne (Findlay, Wright 1996). Liczne badania w tym zakresie dowodzą, że w ramach tego samego gospodarstwa domowego istnieją znaczne nierówności w dystrybucji zasobów. W dodatku to na ogół kobiety nie otrzymują należytą część zasobów gospodarstwa domowego (Bradshaw 2002; Daly 1992). Nie wszystkie dochody uzyskiwane przez członków gospodarstwa domowego są przeznaczane na jego funkcjonowanie. Wyniki badań sugerują, że niektórzy mężczyźni mogą zatrzymywać część uzyskiwanego dochodu z pracy zawodowej i przeznaczać ją wyłącznie na własną konsumpcję. Owa sytuacja powoduje ubóstwo wtórne pozostałych członków gospodarstwa domowego, ponieważ mają oni ograniczony lub żaden dostęp do tych dochodów (na przykład w sytuacji kiedy partner pracuje zawodowo, a partnerka wychowuje dzieci i prowadzi gospodarstwo domowe) (Bradshaw 2002). Na problem ten zwracało uwagę wielu pracowników socjalnych podczas realizacji badań jakościowych. Wskazywali oni, że w wielu rodzinach korzystających z pomocy społecznej kobiety doświadczają ograniczenia w dostępie do dochodów i brak wpływu na sposób wydatkowania środków.

Myszę, że w wielu rodzinach naszych klientów mężczyzna pracuje i wydziela tam pieniądze na życie, na utrzymanie, na jedzenie. Dlatego też te kobiety przychodzą do ośrodka pomocy, bo sobie nie radzą finansowo. Mężczyźni sobie zostawiają resztę na jakieś swoje potrzeby czy oszczędzają, a kobiecie wydzielają i nie dadzą więcej (Pracownica socjalna, 43 lata, 20 lat stażu, wieś).

Taka postawa, zdaniem pracowników socjalnych, jest charakterystyczna dla wielu rodzin, w których istnieje tradycyjny podział ról ze względu na płeć, według którego mężczyzna pracuje zawodowo (uzyskując za to wynagrodzenie), a kobieta zajmuje się opieką nad dziećmi i prowadzeniem gospodarstwa domowego (nieodpłatnie). Sytuacja ta powoduje dysproporcję w podziale władzy w rodzinie.

Jeżeli kobieta jest zależna finansowo od mężczyzny, to często jest to taka przemoc ekonomiczna. Wielokrotnie się z tym spotykam, że kobiety muszą prosić o pieniądze, nawet u takich partnerów, którzy nie są jakimiś przemocowcami. Nie ma czegoś takiego, że to są nasze wspólne pieniądze. To zawsze jest tak, że to mężczyzna zarobił. „To ja przyniosłem pieniądze. Nie są to nasze, tylko moje zarobione pieniądze” – to jest często podkreślane. I to jest ta przemoc ekonomiczna (...). Ta dyskryminacja

ekonomiczna jest w rodzinach. W przypadku takich kobiet, które nie mają własnego źródła dochodu, to jest częste zjawisko (Pracownica socjalna, 44 lata, 10 lat stażu, wieś).

Większe zagrożenie kobiet niż mężczyzn wykluczeniem społecznym (zwłaszcza z rynku pracy i dochodów) związane jest z nierównym podziałem obowiązków i czynności domowych ze względu na płeć. Tradycyjny podział ról przy wykonywaniu obowiązków domowych w Polsce jest nadal bardzo popularny i uwarunkowany płcią kulturową. W większości polskich domów wciąż jedynie kobiety obarczone są wykonywaniem takich czynności, jak: pranie (82%), prasowanie (81%), przygotowywanie posiłków (65%), rutynowe sprzątanie (61%), gruntowne porządki (57%). Natomiast zaangażowanie wyłącznie mężczyzn w te czynności nie przekracza poziomu 8% (CBOS 2018). Co istotne, mężczyźni nie zwiększają w istotny sposób swojego udziału w pracach domowych, gdy pracują zawodowo taką samą liczbę godzin jak ich partnerki lub gdy maleje liczba godzin poświęcanych przez nich na pracę zarobkową. Nawet jeśli mężczyzna jest bezrobotny, wykonuje znacznie mniej prac domowych niż jego żona lub partnerka pracująca w pełnym wymiarze czasu pracy (Duch 2002). Za jedną z głównych przyczyn tej nierównowagi uważa się fakt, że zmiany społeczne nastąpiły, jak dotąd, przede wszystkim w obrębie ról społecznych pełnionych przez kobiety (większy udział w sferze zawodowej). W polskim społeczeństwie nie nastąpiły jednak znaczne przeobrażenia ról pełnionych przez mężczyzn, których udział w sferze „prywatnej” jest nadal stosunkowo nieduży (Fuszara 2002). Z analizy wypowiedzi pracowników socjalnych wynika, że rodziny korzystające ze wsparcia pomocy społecznej to na ogół rodziny z usztywnionymi rolami, w których płeć uznaje się za główne kryterium podziału zadań w rodzinie.

Jeśli mam środowisko klientów i obydwie osoby nie pracują, jednak i tak to kobieta jest przeciążona, ponieważ to ona zajmuje się dziećmi, ona zajmuje się domem. Bo mężczyzna i tak nic nie robi w domu. Pomimo że nie pracuje, to i tak nie kwapi się do pracy domowej (Pracownica socjalna, 58 lat, ponad 20 lat stażu, duże miasto).

Podczas realizacji badania ilościowego (CATI) pracownikom socjalnym zadano pytanie, czy ich zdaniem sytuacja kobiet różni się od sytuacji mężczyzn w Polsce w zakresie życia rodzinnego. Wszyscy pracownicy odpowiedzieli na nie twierdząco. Różnica ta, w ich opinii, polega przede wszystkim na społecznym przypisaniu kobietom prac domowych i opiekuńczych oraz na związanych z nimi realnie większych (lub nawet wyłącznie) obciążeniach kobiet tymi zadaniami. Większość pracowników (69%) zwracała uwagę również na fakt, że w związku z obciążeniem kobiet obowiązkami domowymi i rodzinnymi trudno jest im je pogodzić z pracą zawodową. Więcej niż co trzeci pracownik socjalny w Polsce wskazał na częstszą zależność ekonomiczną kobiet od ich partnerów, a co piąty na mały szacunek dla pracy kobiet w gospodarstwie domowym.

Co istotne, ponad połowa (56%) badanych pracowników socjalnych zgodziła się z twierdzeniem, że kobiety w rodzinach korzystających z pomocy społecznej mają na ogół gorszą pozycję w rodzinie niż mężczyźni. Z tezę tą nie zgodził się co czwarty

badany. Ważny jest także fakt, iż niemal $\frac{3}{4}$ pracowników socjalnych wskazało, że znaczna część klientek pomocy społecznej jest uzależniona ekonomicznie od partnera (głównie ze względu na jego stałą lub dorywczą aktywność zawodową i jej poświęcenie się obowiązkom rodzinnym połączonym z trudnością ze znalezieniem pracy). Pracownicy socjalni podkreślali jednak, że taki podział zadań powoduje nierównowagę pozycji w rodzinie, co w wielu przypadkach doprowadza do przemocy ekonomicznej lub nawet fizycznej.

Mężczyźni pracują albo pracują dorywczo. Kobieta zajmuje się domem i dziećmi. To już powoduje pewien dysonans. Jest ta przemoc psychiczna, ekonomiczna (...). Nie ma poszanowania tej pracy, którą kobieta wykonuje (Pracownica socjalna, 61 lat, 30 lat stażu, duże miasto).

Pracownicy socjalni w swoich wypowiedziach podkreślali, że przemoc ekonomiczna, czyli zakaz lub utrudnienie podjęcia pracy zarobkowej oraz uniemożliwienie dostępu do środków finansowych bądź stwarzanie warunków, w których nie są zaspokajane niezbędne do przeżycia potrzeby, jest stosunkowo często obecna w relacjach rodzin korzystających z pomocy społecznej. Dla wielu klientek pomocy społecznej związek intymny i rodzina są rozbieżne z typowym wizerunkiem ciepła i wsparcia, a wiążą się z realiami przemocy, konfliktów i podporządkowania (decyzyjnego i ekonomicznego).

Zakończenie

Pracownicy socjalni w swojej codziennej pracy zawodowej udzielają wsparcia jednostkom i gospodarstwom domowym, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i potrzebują pomocy instytucjonalnej. Są osobami pomagającymi jednostkom i rodzinom zmagającym się z problemem wykluczenia z różnych obszarów życia społecznego (sfery dochodów, rynku pracy, konsumpcji itp.). Zdaniem badanych pracowników socjalnych kobiety w Polsce są bardziej narażone na wykluczenie społeczne niż mężczyźni. Owo większe zagrożenie jest związane głównie z dyskryminacją na rynku pracy, znacznym obciążeniem obowiązkami rodzinnymi i relacjami wewnątrzrodzinnymi.

Częstsze doświadczanie przez kobiety niż mężczyzn wielu problemów społecznych, takich jak bezrobocie (zwłaszcza długotrwałe), stereotypowe postrzeganie przez pracodawców, niższe wynagrodzenia i szanse awansu oraz przemoc domowa i samotne rodzicielstwo, powoduje, że są one bardziej narażone na materialną deprawację i problem z zaspokojeniem często nawet podstawowych potrzeb. Nie bez znaczenia dla sytuacji kobiet, zdaniem pracowników socjalnych, pozostają społeczne oczekiwania wobec nich. Zdaniem wielu pracowników socjalnych rodziny korzystające ze wsparcia pomocy społecznej to często rodziny z usztywnionymi rolami, w których płeć stanowi główne kryterium podziału zadań w rodzinie – mężczyzna podejmuje pracę zawodową (w pełnym wymiarze lub też dorywczą), kobieta zaś prowadzi gospodarstwo domowe i opiekuje się dziećmi oraz reprezentuje rodzinę w kontaktach z instytucjami. Podział ról w rodzinie

nie pozostaje bez wpływu na inne aspekty życia społecznego. Część pracowników socjalnych podkreślała, że przypisanie kobiet do tak zwanych prac reprodukcyjnych, mężczyzn zaś do produkcyjnych (za którymi idą wynagrodzenia, przywileje, emerytura) w obecnym systemie społeczno-gospodarczym dyskryminuje kobiety i pozbawia je w dłuższej perspektywie kapitału ekonomicznego, emerytury na starość i szans na podejmowanie decyzji związanych z wyborem własnego losu, co prowadzi do dalszego wykluczenia społecznego i ogranicza możliwości podjęcia aktywnych działań na rzecz jego minimalizacji.

Bibliografia

- Bradshaw S. (2002). *Gendered Poverties and Power Relations: Looking Inside Communities and Households*. Fundación Puntos de Encuentro, Managua, Nikaragua.
- CBOS (2018). *Kobiety i mężczyźni w domu. Komunikat z badań Nr 127/2018*. Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.
- Daly M. (1992). *Europe's poor women? Gender in research on poverty*. „European Sociological Review”, 8 (1): 1–12.
- Duch D. (2002). *O władzy w rodzinie*, w: M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?* Instytut Spraw Publicznych, Warszawa: 125–146.
- Findlay J., Wright R.E. (1996). *Gender, poverty and the intra-household distribution of resources*. „Review of Income & Wealth”, 42 (3): 335–351.
- Frąckiewicz L. (2005). *Wykluczenie społeczne w skali makro i mikro*, w: L. Frąckiewicz (red.), *Wykluczenie społeczne*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach, Katowice: 11–26.
- Frysztański K. (2000). *Problem społeczny*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3. Oficyna Naukowa, Warszawa: 205–208.
- Fuszara M. (2002). *Nowy kontrakt płci?*, w: M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?* Instytut Spraw Publicznych, Warszawa: 7–12.
- Golinowska S., Morecka Z., Styrac M., Cukrowska E., Cukrowski J. (2008). *Od ubóstwa do wykluczenia społecznego. Badania. Koncepcja. Wyniki. Propozycje. Polska, Europa i świat*. IPiSS, Warszawa.
- Golinowska S., Broda-Wysocki P. (2005). *Kategorie ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przegląd pojęć*, w: S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania. Metody. Wynik*. IPiSS, Warszawa: 17–54.
- Grotowska-Leder J. (1999). *Długość trwania w biedzie a procesy marginalizacji*. „Polityka Społeczna”, 11–12: 10–15.
- Grotowska-Leder J. (2005). *Ekskluzja społeczna – aspekty teoretyczne i metodologiczne*, w: J. Grotowska-Leder, K. Faliszek (red.), *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*. Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń: 25–44.
- GUS (2013). *Beneficjenci pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych w 2012 roku*. Zakład Wydawnictw Statystycznych, Kraków.

- GUS (2014). *Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna. Narodowy Spis Ludności i Mieszkań 2011*. Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.
- GUS (2018). *Beneficjenci pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych w 2017 roku*. Zakład Wydawnictw Statystycznych, Kraków.
- Jarosz M. (2008). *Wstęp*, w: M. Jarosz (red.), *Naznaczeni i napiętnowani. O wykluczeniu społecznym*. Oficyna Naukowa, Warszawa: 7–16.
- Komenda Główna Policji (2019). *Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskie Karty” w 2018 roku*. Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, Warszawa.
- Komisja Europejska (2014). *Przeciwdziałanie różnicy w wynagrodzeniu dla kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej*. Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg.
- Merton R. (1982). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Oliwa-Ciesielska M. (2004). *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- PAP (2016). *Zbyt niska ściągalność alimentów w Polsce*; <http://wgospodarce.pl/informacje/22370-zbyt-niska-sciagalnosc-alimentow-w-polsce> (dostęp: 28.04.2019).
- Sedlak & Sedlak (2016). *Jakie świadczenia emerytalne otrzymują Polacy? – gender gap emerytur*; http://wynagrodzenia.pl/artukul.php/typ.1/kategoria_glowna.532/wpis.3292 (dostęp: 28.04.2019).
- Tarkowska E. (2006). *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Koncepcje i polskie problemy*, w: J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie: dynamika zmian*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa: 319–366.
- Trawkowska D. (2004). *Kobiety – klientki pomocy społecznej*, w: K. Wódz, J. Klimczak-Ziółek (red.), *Restrukturyzacja ekonomiczna a sytuacja kobiet w województwie śląskim*. Wydawnictwo WSB, Dąbrowa Górnicza: 23–35.
- Wnuk-Lipiński E. (2005). *Socjologia życia publicznego*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.